

W numerze:

● SPRAWY MIASTA! ● V SESJA MRN ● WYMIANA PARKU MASZYNOWEGO ● PROBA OCENY
● INFORMATOR ZST ● KORESPONDENCJA ● ILE ATUTÓW, ILE LEGENDY?

- KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA KM PZPR W ŚWIDNIKU
- O WIĘKSZE ZAANGAŻOWANIE, EFEKTYWNIJSZĄ PRACĘ

SPRAWY MIASTA!

W ŚRODĘ (12 BM.) ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA KM PZPR W ŚWIDNIKU, KTOREJ PRZEWODNICZYŁ CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR, ZDZISŁAW DANILUK. W KONFERENCJI UCZESTNICZYŁ SEK. EKONOMICZNY KW PZPR TOW. WITOLD PRZYBYLSKI. OBRADY ROZPOCZĘTO PRZEDSTAWIENIEM INFORMACJI Z PRACY MIEJSKIEJ KOMISJI KONTROLI PARTYPNEJ, MIEJSKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ.

NASTĘPNIE ODBYŁO SIĘ WRĘCZENIE MEDALI 40-LECIA PRL. OTRZYMALI JE — TADEUSZ GUZOWSKI, WACŁAW KUBINIEC, ALFRED KRUPA I ZYGMUNT OGRODNICZAK.

W sprawozdaniu Egzekutywy i Plenum Komitetu Miejskiego partii, wygłoszonym przez sekretarza Z. Daniluka, podkreślono, że praca miejskiej organizacji partyjnej w okresie sprawozdawczym opierała się na uchwałach IX Zjazdu PZPR, Krajowej Konferencji Delegatów, Komitetu Wojewódzkiego, własnego programu

przyjętego na XIX konferencji sprawozdawczo-wyborczej i posiedzeń plenarnych. W okresie tym nastąpił dalszy postęp stabilizacji życia społecznego i gospodarczego w mieście. Dobrze realizowana była idea porozumienia narodowego, o czym można było przekonać się podczas ubiegłorocznych wyborów. Podstawo-

we Organizacje Partyjne wiele uwagi poświęciły umacnianiu PRON, rozwojowi wszystkich form samorządności i ruchu związkowego.

Osiągnięto stabilizację szeregów partyjnych. Obecnie miejska Instancja partyjna skupia 1846 członków w 22 POP.

Sprawdzili się wprowadzone formy bezpośrednich kontaktów z POP oraz wyjazdowe (w zakładach pracy) posiedzenia Egzekutywy KM PZPR. W okresie sprawozdawczym w zakładach organizacjach partyjnych konsultowano ważne zagadnienia społecz-

(Dokończenie na str. 2)

Jaka ordynacja takie wybory

Trudno byłoby określić dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej jako niezwykle ożywiającą. Po pierwszej fali zainteresowania, obecnie w punktach konsultacyjnych nie ma przesadnego tłoku, także telefony w redakcjach nie dzwonią zbyt często.

Na taką sytuację wpłynęło zapewne kilka przyczyn. A przede wszystkim fakt, iż równocześnie trwała konsultacja innej, ważnej dla naszego społeczeństwa sprawy — zmiany cen. Rozważania nad projektem ordynacji zeszyły więc w tym okresie jakby na drugi plan. Nie bez znaczenia jest również i to, że mimo istotnych różnic projekt ordynacji wyborczej do Sejmu zawiera wiele rozwiązań podobnych jak dyskutowane uprzednio i uchwalone przez Sejm prawo określające zasady wyboru rad narodowych. Po co się powtarzać —

myśli niejedną z nas. To, co miało do powiedzenia w kwestii prawa wyborczego, powiedziano przecież już wcześniej.

Dyskusja nad projektem ordynacji nie ogranicza się oczywiście do punktów konsultacyjnych oraz środków masowego przekazu. Trwa w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych PRON, prowadzą ją także partie polityczne i organizacje społeczne. Zgłaszane są różne propozycje. Scierają się różne racje i argumenty.

Idzie jednak o to, by w tej debacie bardziej donośnie zabrzmiał głos nas wszystkich. Określony kształt prawa wyborczego nie powinien być dla nikogo obojętny. Niewiele jest bowiem przesydy w stwierdzeniu, że jakie prawo wyborcze takie wybory, a jakie wybory taki Sejm.

Wnioski z dyskusji

W Świdniku odbyło się 11 zebrań w Komitetach Osiedlowych, na których dyskutowano nad ordynacją wyborczą do Sejmu.

W czasie dyskusji najczęściej poruszano sprawy wieku wyborczego. Większość wyborców wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego wieku posłów. Zapropionowane w ordynacji wiek większości uważa za zbyt niski do prowadzenia działalności na forum parlamentu.

Z innych uwag, które padły (Dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 11 (741)

21 marca 1985 r.

Cena 2 zł

Wymiana parku maszynowego

Park maszynowy W-310 jest już mocno wyeksploatowany. Kierownictwo wydziału stara się o wymianę — narazie nie ma miarę potrzeb lecz możliwości — zużytych obrabiarek.

Najnowszy zakup — to 10 łokarek sterowanych numerycznie. Dwie już pracują, pozostałe będą sukcesywnie docierać do Wytwórni.

Na obrabiarkach łoczne będą detale, dla których materiałem wyjściowym jest pręt. Tym samym eliminowane będą prace na wyeksploatowanych i przesta-

znych tokarkach rewolwerowych.

Tokarki sterowane numerycznie mają kilka poważnych zalet. Są niezbyt skomplikowane w obsłudze, praca jest mniej uciążliwa, można je ustawić w dowolnym miejscu — nie wymagają fundamentów. Niezależnie od programów wprowadzanych do pamięci maszyny z taśmy magnetycznej można również ręcznie wprowadzać programy. Jest to ważne, zwłaszcza w momencie gdy brak jest jeszcze programu obróbki detalu.

Nowym zakupem są także rewolwerówki BRT-36 produkcji jugosławińskiej, których zaletą i to poważną jest sztywna konstrukcja a tym samym dokładne utrzymywanie wymiarów detali. Poza tym istnieje możliwość zaprogramowania obrotów i posuwu.

Program częściowej wymiany parku maszynowego przewiduje także zakupy polskich i czechosłowackich automatów tokarskich oraz frezarek konwencjonalnych.

(s)



Referat Egzekutywy KM PZPR wygłosił sekretarz Z. Daniluk. Fot. Waldemar Wawrzyszko

V SESJA MRN

W piątek, 22 marca br. obradować będzie Miejska Rada Narodowa. Porządek obrad przewiduje przede wszystkim omawianie zagadnień związanych z realizacją ubiegłorocznych zadań społeczno-gospodarczych miasta. Radni dokonają też oceny realizacji uchwał MRN w 1984 roku

oraz podejmą uchwałę w sprawie podziału nadwyżki budżetowej w 1984 roku.

Tradycyjnie sesję zakończy interpelacje, zapytania i wnioski. Początek obrad o godz. 11.00, w Zakładowym Domu Kultury.

(a)

Jest nas 37 tysięcy

Ostatnio Urząd Miejski opublikował dane, z których wynika, że Świdnik liczy 37 tys. mieszkańców (stan z dnia 31.12.1984). Panie są w przeważającej liczbie — 18960 kobiet wobec 18040 mężczyzn. W USC zarejestrowano 597 urodzeń i 277 małżeństw. Zmar-

ło 105 osób. Ruch naturalny ludności (przyrost) wyniósł w ubiegłym roku 803 osoby.

W gospodarce uspołecznionej pracowało 13520 osób (z tego w przemyśle 9720).

(ak)

To także profilaktyka

Z końcem lutego w klubie ZSMP „Iskra” odbył się finał

miejskich eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Była to ósma edycja tej popularnej imprezy.

W finale wystartowali przedstawiciele wszystkich świdnickich szkół.

W grupie młodszej (12 — 16 lat) pierwsze miejsce zajął JAROSŁAW ZWOIŃSKI ze SP Nr 3, natomiast w starszej (16 — 24 lat) — ADAM KOWALCZYK z ZSZ. Zwycięzcy będą reprezentować Świdnik w eliminacjach wojewódzkich turnieju. Gratulujemy!

(s)

PONIEDZIAŁEK I PIĄTEK
godzina 11.00 — 13.00



51-51

Wiosenne porządki w mieście...

pełne oświetlenie ulic, naprawa sklepowych reklam, usuwanie dzikich ogłoszeń to tylko część spraw do załatwienia znajdujących się w „portfelu wiosennych zamówień” służb porządkowych.

A w ogóle to ład i porządek w mieście obowiązuje przez cały rok. Jakże często o tym zapominamy!...

m

Chrońmy środowisko

12 marca br. droga przy hali nr 1 wiodąca w kierunku kuźni i magazynów kipiała od... chlorku wapnia. Zdaniem wielu obserwatorów wysypano go stanowczo za dużo, bez jakiegokolwiek troski o ochronę środowiska.

Czy tak być powinno?

GRATULUJEMY!

ANNA BEDNAREK MISTRZYNIĄ POLSKI

W dniach 8 - 10 marca w Gdańsku odbywały się mistrzostwa Polski w pływaniu. Duży sukces odniosła w nich zawodniczka naszego klubu, trenująca obecnie w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie ANNA BEDNAREK.

Najlepsza obecnie pływaczka Avii odniosła duży sukces zdobywając dwa medale. W wyścigu na 100 m delfinem Bednarek zdobyła „brąz” w czasie 1,05,21 min. Jeszcze lepiej wypadła Ania w wyścigu (tym samym stylem) na dystansie dwukrotnie dłuższym zdobywając złoty medal i tytuł mistrzyni Polski w czasie 2,18,36 min.

(kw)



Wiosenna przycinka jest niezbędna, ale dlaczego „dzięki” temu trudno przejść chodnikiem? Fot. Waldemar Wawrzyszko

- KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA KM PZPR W ŚWIDNIKU
- O WIĘKSZE ZAANGAŻOWANIE, EFEKTYWNIJSZĄ PRACĘ

SPRAWY MIASTA!

(Dokończenie ze str. 1)

no-polityczne i gospodarcze o charakterze ogólnokrajowym (założenia CPR, problemy realizacji uchwały XVI Plenum KC, projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych i Sejmu). Odbyły się 4 posiedzenia Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych, rozpatrzono i skierowano do właściwych organów około 160 skarg i wniosków obywateli.

W referacie wskazano jednocześnie na potrzebę rozwoju budownictwa mieszkaniowego, radykalniejszego przeciwstawiania się przejawom niegospodarności. Potrzebny jest wzrost wiedzy ideologicznej, wzrost aktywności niektórych POP.

W dyskusji głos zabrało 14 mówców. Między innymi prezes

na terenie miasta.

Informację o realizacji zadań planowych w ub. roku przedstawił naczelnik miasta, STANISŁAW KUCHARUK. Nawiązał też do idei budowy domu kultury. Poinformował, że realizacja tej inwestycji w dużej mierze zależy od tego, jak szybko znajdziemy wykonawcę oraz od tempa gromadzenia środków. St. Kucharuk poinformował o sytuacji w służbie zdrowia, budownictwie mieszkaniowym i potrzebie rozbudowy i budowy nowych inwestycji komunalnych.

Do jakości szkoleń partyjnych nawiązał w swoich wystąpieniach m. in. towarzysze: ZYGMUNT OGRODNICZAK i WŁODZIMIERZ GRUSZCZYK. Stwierdzili oni, że wśród niektórych członków partii obserwuje się stosunkowo niską znajomość pro-

SZEK określił kierunki działania instancji na najbliższą przyszłość. Będzie to intensyfikacja działań zmierzających do rozbudowy szeregu partyjnych wśród aktywnego młodzieżowego, szkolenie ideologiczne i wychowanie przez pracę.

Jako ostatni, głos w dyskusji zabrał sekretarz ekonomiczny KW PZPR, WITOLD PRZYBYLSKI. Przypomnił on, że partia wkroczyła w ostatni etap realizacji postanowień IX Zjazdu. Przyjęty przez PZPR obowiązek wyprowadzenia kraju z kryzysu przynosi dobre wyniki. Osiągnięty postęp nie jest na miarę społecznych oczekiwań, ale zgodny z założeniami. Sekretarz Przybylski zwrócił jednocześnie uwagę, że nasza codzienna praca musi być bardziej efektywna, musi poprawić się wykorzystanie czasu pracy. Tylko tym sposobem możemy doprowadzić do szybszego wyrównania poziomu życia. Nasze zadłużenie jest wysokie, ale nie katastroficzne. Niemniej, każda pożyczona suma musi być racjonalnie wykorzystana. Osiągnięty postęp sprawił, że nawoływania przeciwnika politycznego do przeciwstawiania się istniejącemu porządkowi coraz rzadziej spotykają się z pozytywnym przyjęciem. Partia przyjęła zasadę, że wszystkie ważniejsze decyzje podejmowane będą po zasięgnięciu społecznej opinii. Do pozytywnych zjawisk W. Przybylski zaliczył wzrost jedności społecznej, jaki dokonał się w ostatnim okresie, wstępowanie do partii ludzi młodych, wzrost społecznego zaufania. Wysoko ocenił pracę świdnickiej instancji partyjnej i konferencję sprawozdawczą. Wskazał na potrzebę szerszej inspiracji zmierzającej do większego rozwoju ruchu związkowego i innych organizacji społecznych.

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA ZAKOŃCZONO PRZYJĘCIEM UCHWAŁY.

Adam Lysakowski



Dyskusja w czasie przerwy w obradach.

Spółdzielni Mieszkaniowej, ZYGMUNT BARSZCZ, nawiązując do aktualnej sytuacji mieszkaniowej w naszym mieście, stwierdził — problem mieszkaniowy coraz bardziej staje się problemem społecznym. Mimo pewnych osiągnięć, sytuacja w budownictwie staje się coraz trudniejsza! Okres oczekiwania na mieszkanie przekracza już 12 lat! Świdnik potrzebuje pomocy. Aktualnie ponad 4 tys. osób oczekuje na mieszkania.

Trudne warunki lokalowe panują także w świdnickiej oświacie, o czym mówiła tow. FELIKSA CHOJNACKA. Istniejące przeładowanie w szkołach i przedszkolach ujemnie wpływa na prowadzenie zajęć lekcyjnych. Musimy dążyć wszelkimi staraniami, aby Szkoła Podstawowa nr 5 jak najszybciej została oddana do użytku.

Z kolei prezes GS, KAZIMIERZ DACA zapowiedział o podniesienie poziomu szkoleń partyjnych, poszerzenie edukacji ekonomicznej z zakresu reformy gospodarczej. Zwrócił uwagę, że na zebraniach partyjnych za mało dyskutuje się na tematy społeczno-ekonomiczne (płace, koszty utrzymania itp.). Potrzebny jest wzrost dyscypliny i kultury pracy. Organizacje partyjne w zakładach pracy powinny skupiać się na bardziej konstruktywnym działaniu prowadzącym do szerszego wwiarygodnienia działań partii i eliminowania wątpliwości. Dobry okazji ku temu dostarcza zaplanowana na najbliższe lata budowa miejskiego domu kultury. POP w zakładach pracy i instytucjach już teraz powinny podejmować zobowiązania na rzecz tej budowy!

O potrzebie rozbudzenia aktywności społecznej mówili także przewodniczący MRN ZYGMUNT SZYMONCZYK, który przypomniał, iż istniejące akty prawne niczego za nas nie zrobią. Bez naszego zaangażowania, naszej pracy, nie nastąpi poprawa w żadnej dziedzinie życia. Szczególna rola przypada tu organizacjom partyjnym, które powinny inspirować do pracy inne organizacje

Fot. Waldemar Wawrzyszko
blematyki marksistowskiej. Potrzebny jest plan przebudowy świadomości społecznej, weryfikacja ruchu edytorskiego. Przewodniczący miejskiej instancji ZSMP, ZBIGNIEW OLE-



Na sali obrad.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

CO PISZĄ INNI?

STATYSTYKA

Przybyło nam rzemieślników. Niestety, tylko w statystyce. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług rzemieślnikami zostali ostatnio: roznosiściele mleka, stróża na parkingach, obsługujący uliczne saturatory, a także... babcie, kłozetowe. Prawdziwe „zielone światło” dla rzemieślników.

DOBRE SIĘ SKOŃCZYŁO

W sklepie przy ulicy Grunwaldzkiej w Sopocie oferowano bogaty wybór biżuterii srebrnej. Na każdego klienta czekał stolik z fotelem, osobna ekspedientka i indywidualny pokaz całej kolekcji. Tak było, nie dlatego mniogo, że kierownik sklepu okazał się wariatem i go przymknę-

to. Tylko dlatego, że firma była zagraniczna i wpadła do Polski na krótko.

KOREKTY

Spółdzielnia „Izis” oferuje usługi w zakresie chirurgii plastycznej. Poprawienie powiek górnych kosztuje 6 tys. złotych, a dolnych 10 tys. Poprawienie nosa od 15 do 20 tys., usunięcie zmarszczek na twarzy — 15-20 tys. zł, podciągnięcie zmarszczek na szyi — 8 do 12 tys., korekta piersi — 8 do 20 tys., zaś poprawienie podbródka — 10 tys. Całkowita wymiana nadwozia jest więc nieco kosztowna. Zawsze jednak można skorzystać z tańszej usługi: zabieg poprowadzenia odstających uszu kosztuje tylko 6 tysięcy złotych.

Próba oceny

Minał już półmetek, obliczone na dwa i pół miesiąca, konsultacji ordynacji wyborczej do Sejmu. Dotychczasowy jej przebieg oceniali ostatnio przewodniczący rad wojewódzkich oraz działacze Komisji Organów Przedstawicielskich Rady Krajowej PRON. Co wynika z tej oceny?

Działacze PRON — ruchu będącego głównym (choć nie jedynym) organizatorem konsultacji — stwierdzili, że plan dotychczasowej dyskusji jest dość bogaty. Napłynęły tysiące opinii, uwag i propozycji obywateli. Wynika z nich, że podstawowe zmiany proponowane w nowej ordynacji wyborczej do Sejmu mają wielu zwolenników. Z uznaniem wyborców spotyka się np. projekt podwojenia liczby kandydatów na posłów, rozszerzenia prawa ich zgłaszania na wszystkie masowe organizacje społeczne oraz PRON, wpisywania kandydatów parami na listy wyborcze, możliwość zaskarżenia przypadków naruszenia prawa wyborczego itp. W stosunku do dotychczas obowiązującej ordynacji są to zmiany duże i istotne.

Natomiast nie zyskują na ogół społecznego poparcia takie nowości, których wprowadzenie wymagałoby zmiany konstytucji. Mało kto opowiada się za obniżeniem wieku kandydatów na posłów do 18 lat, zwiększeniem liczebności Sejmu do 500 posłów i przedłużeniem czasu głosowania na dwa dni. W tych przypadkach wyborcy wyraźnie wolał rozwiązania dotychczasowe.

Charakterystyczne jest także to, że — poza antysocjalistyczną opozycją — nie są kwestionowane w dyskusji te zasady wyborcze, które stwarzają gwarancje ustrojowe. Nie notuje się na przykład

sprzeciwu obywateli wobec wspólnego programu politycznego wyborów. Program taki — w postaci deklaracji wyborczej — zaproponuje do dyskusji społeczeństwu Rada Krajowa PRON. Nie budzi także sprzeciwu projekt zagwarantowania większości miejsc w konwentach wyborczych oraz spośród kandydatów na posłów — głównym siłom politycznym kraju — partii i stronnictwom politycznym. W innych sprawach wyborcy proponują między innymi zwiększenie uprawnień zebrań przedwyborczych obywateli w kwestii wypowiedziania uwag i opinii o kandydatach na posłów.

Te i inne poglądy i propozycje staną się przedmiotem dyskusji w drugiej części konsultacji. Posłużą one do sformułowania stanowiska PRON wobec projektu założeń ordynacji wyborczej do Sejmu.

Lucjan Pracki

Wnioski z dyskusji

(Dokończenie ze str. 1)

podczas dyskusji, wymienić należy wnioski by wybory przeprowadzić w ciągu 1 dnia. Mówiono również o tym, że powinno być utrzymana ilość posłów oraz okres kadencji powinien liczyć się od dnia wyborów, wyborca powinien reprezentować teren na którym mieszka, a z obecnego sejmu nie powinno być więcej niż 20% posłów.

Oddzielna sprawa to wysuwanie kandydatów. Proponowano rozszerzenie uprawnień do wysuwania kandydatów przez organizacje polityczno-społeczne oraz by kandydatów z ramienia PRON akceptowała Rada Krajowa PRON a nie jej Komitet Wykonawczy. Sporo miejsca w dyskusji zajęły sprawy miejsc mandatowych i sposób głosowania. W sumie padło 13 wniosków.

Najbardziej interesujące zebrania odbyły się w Komitetach Osiedlowych nr 4, 5, którym przewodniczą C. SZALIŁÓW i M. MALISZEWSKI oraz w Komitecie nr 3 gdzie przewodniczącym jest W. CHOJNICKI.

Reporter zanotował

TABLICA INFORMACYJNA...

...ustawiona przed główną bramą wyjściową zakładu była przez kilka dni obiektem zainteresowania pracowników. I nie bez kozery. Widniała na niej lista przydziału mieszkań spółdzielczo-zakładowych na lata 1985/86. Wreszcie!

CIEKAWOŚĆ LUDZKA NIE ZNA GRANIC

Taras na zapleczu przy nowych Delikatessach i Pewexie jest dogodnym punktem obserwacji dla sklepowych „staczy”. Widać z niego jak na dłoni towar, który przywożony jest do sklepów. Onegdaj wśród dużej gromadki ludzi przyglądającej się zwózce towarów dostrzec można było nawet człowieka z... jorneką.

Ciekawość — ludzka rzecz to sprawa, ale aż do tego stopnia! Nie sprotykane!

WIELKI RUN NA KWIATY...

...i kupony toto-lotka zaobserwować było można w tym roku w mieście w dniu 8 marca. Przed kwaciarniami i kioskami „Totalizatora Sportowego” ustawily się ogonki złożone z mężczyzn. Na specjalne zakłady „totka” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, na frezje i tulipany, którymi obdarowywano żony, córki, teściowe, narzeczone i koleżanki z pracy — grosza nie żalowano.

TELEFON DO REDAKCJI

Zadzwoń! redakcyjny telefon. Entuzjasta wędkowania Andrzej B. ze Świdnika żalił się, że w mieście nie ma sklepu wędkarskiego. Za zmoder-nizowanymi kotłowatkami, bambusowymi kijami i haczykami — powiedział — jeżdżę często daleko poza Świdnik. Sklep na miejscu na pewno by się przyszył.

WIĘCEJ TAKICH LUDZI

Kilka dni temu — powiedział nam Adam P. z WSK — poślizgnąłem się na schodach w tunelu. Do nieszczyście brakowało niewiele. Kiedy za-telefonowałem do PGKIM i spytałem: kto jest odpowiedzialny za wysypywanie schodów? płaskiem — odpowiedziano mi uprzejmie, że... „nie PGKIM, ale sprawę załatwimy!”.

I tak się stało rzeczywiście. W kilka godzin później zobaczyłem na własne oczy wysprzątnięty tunel. Mój telefon przyjął p. KOZŁOWSKI. Dziękujemy! M



We wtorek 12 marca br. odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawcza w PZPR w Świdniku, na której dokonano oceny minionego okresu miejskiej instancji partyjnej oraz przyjęto plan pracy do końca kadencji.

Zbliża się półmetek kampanii wyborczej w wydziałowych kołach związkowych.

W czwartek (14.03. br.) odbył się finał miejskiej Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej w ZSMP. W pierwszej szóstce znaleźli się pracownicy z WSK PZL „Świdnik”. Gratulujemy!

W Zespole Szkół Technicznych rozegrano finał wojewódzki kobiet i mężczyzn w siatkówkę o Puchar Zarządu Głównego ZSMP. BMW.

INFORMATOR

ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH

Zespół Szkół Technicznych Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku powstał w 1959 roku. Rozpoczęła wówczas działalność Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących jako jedna z pierwszych szkół zawodowych na Lubelszczyźnie. ZSZ rozwija się szybko wprowadzając nauczanie różnorodnych zawodów. Kolejno otwierano Technikum Mechaniczne dla Pracujących o specjalności obróbka skrawaniem, Technikum Mechaniczne Młodzieżowe na podbudowie ZSZ o specjalności budowa płatowców, a w 1972 roku otwarto czteroletnie Liceum Zawodowe dla młodzieży po szkole podstawowej.

PUBLIKUJEMY DZISIAJ PIERWSZĄ CZĘŚĆ INFORMATORA ZST W ŚWIDNIKU.

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH WSK „PZL — ŚWIDNIK” W ŚWIDNIKU K/LUBLINA OGLASZA NABÓR

NA ROK SZKOLNY 1985/86 DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:
 1. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (młodzieżowa) 3-letnia dla kandydatów po szkole podstawowej kształcąca w zawodach:
 — operator obrabiarek skrawających (tokarz, frezer),
 — mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,
 — ślusarz narzędziowy
 — mechanik lotniczy,
 — operator urządzeń do obróbki plastycznej (kuźnictwo, tłocznictwo).
 Uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę w warsztatach szkolnych:

- w klasie I — 2150 zł plus nagroda kwartalna do 20%
 - w klasie II — 2550 zł plus nagroda kwartalna do 25%
 - w klasie III — około 6000 tys. zł plus nagroda do 25%
- Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu, z wyjątkiem kandydatów do zawodu mechanik lotniczy, których obowiązuje sprawdzian z języka polskiego i matematyki z elementami fizyki.

WYMAGANE DOKUMENTY:
 — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
 — 6 fotografii podpisanych na odwrocie
 — wyniki badania krwi: morfologia, OB, WR
 — wyniki badania moczu
 — karta szczepień BCG
 Kandydaci do zawodów mechanik lotniczy i operator urządzeń do obróbki plastycznej powinni dołączyć dodatkowo wyniki badań specjalistycznych:
 — okulistycznego
 — laryngologicznego z audiogramem
 Uczniowie muszą zgłaszać się z dokumentami osobiście w godz. 8.00 — 12.00 w celu przeprowadzenia badań lekarskich kwalifikujących do wybranego zawodu.

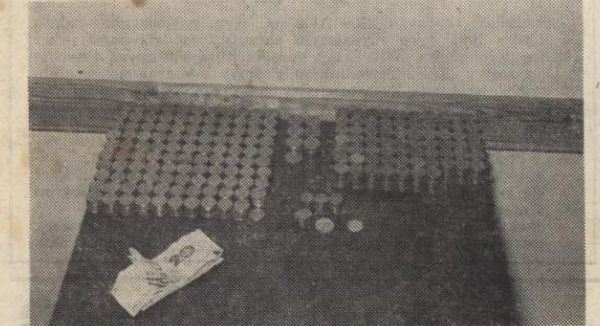
ZDARZENIA I WYPADKI

NA „PASOWKĘ”...
 ... włamał się do mieszkania Jadwigi R. w Świdniku nieznani sprawcy kradnąc — 2 złote i 13 srebrnych pierścionków wartości 70 tys. złotych.

LKWIDACJI TRZECH MELIN...
 ... w Minkowicach, Krępcu i Świdniku dokonali funkcjonariusze MO. Marianna Z., Tadeusz W. i Józef S. handlowali w nich wódką i bimbrem. Handlarze staną przed sądem.

mieszkańców Świdnika, jak również kilka osób przyjeżdżnych za ewidentne przewinienia dokonane po spożyciu dużej ilości alkoholu.

Na czarną listę „wypadli” między innymi — Stawomir Cienlich, który w stanie nietrzeźwym zasiadał za kierownicą Poloneza i Bogdan Niedziałek, którzy uciął sobie po pijanemu drzemkę — przy ulicy Dworcowej oraz Bogdan Skrzypacz z Trawnik, Mieczysław Zadora z Krakowa i Lechosław Remis, (ukarani za



Młodociany gang zlikwidowany! Pieniądze z automatu skradzione z kawiarni Klubowej przy Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym — FKS Avia zostały odzyskane.

SKLEPY PRZY TARGOWISKU...
 ... są nadal w centrum uwagi ludzi z marginesu społecznego. Niedawno włamano się do kiosku spożywczego kradnąc 80 opakowań barwnika i kilka kilogramów cukierków.

WALKA Z PIJANSTWEM...
 ...nie ustaje. Przestrzeganie ograniczonego czasu sprzedawania alkoholu, kontrole w zakładach, działalność profilaktyczna organizacji społecznych — te i wiele jeszcze innych przedsięwzięć i nakazów wydają się być jednak mało skuteczne w batalii prowadzonej przeciwko pijanństwu. Piszemy o tym w odniesieniu (jakże przykry to fakt) do naszego środowiska. Ludzie piją u nas dużo, a przykre skutki nadmiernego picia alkoholu nie dają na siebie długo czekać.

Ostatnio Kolegium do spraw Wykroczeń ukarało wysokimi grzywnami (od 12 do 20 tys. złotych) kilku

podobne przewinienia). Wielkie picie trwa nadal. Najwyższy już czas przeciwstawić się stanowczo — temu złu!
 Ars.

KORESPONDENCJA



LIST PIERWSZY:

Szanowna Redakcjo! Proszę uprzejmie o interwencję w sprawie zapotrzebowania kiosków „Ruchu” w Świdniku. Nie wiem doprawdy co się dzieje; nigdzie nie można kupić papierosów. Brak jest podstawowych tj. „popularnych”, „klubowych”, „mocnych”, „extra z filtrem”, „8,5”, „radomskich” i „łódzkich”. Tyle o papierosach. Poza tym brak jest wielu rzeczy, które powinny być w kioskach np. żyłek, kretnów, perłach waty, litynny, papieru toaletowego, kamyków do zapalniczek, latarek i wielu, wielu rzeczy, które są artykułami pierwszej potrzeby. Brak pasty do zębów, dezodorantów, papieru śniadaniowego. Dziwna rzecz jest, że w Lublinie można kupić w kioskach np. „popularne”, „klubowe” i inne papierosy, których... brak jest w Świdniku. Dlaczego przecież to jest to samo przedsiębiorstwo!

Sprzedawczyńce rozkładają bezradnie ręce, że nie mają w tym kierunku zrobić. Twierdzą, że to zależy od dyrekcji. A co na to dyrekcja? Czy naprawdę mieszkańce blisko 40-tysięcznego miasta musi jechać po paczkę „popularnych” do Lublina... Z poważaniem (nazwisko i imię znane redakcji).

OD REDAKCJI: Jeśli chodzi o papierosy to wyjdzie jest. Najlepiej rzucić palenie! Gorzej z pastą do zębów. Do... jak tu rzucić mycie. W każdym razie oczekujemy i my na odpowiedź albo przynajmniej wyjaśnienia ze strony zainteresowanej instytucji.

LIST DRUGI:

Szanowna Redakcjo! Narosł problem i trzeba go poruszyć aby ktoś kompetentny sprawą się zajął. Chodzi mianowicie o psie odchody. Tak. Tak. Obecnie w każdym bloku w Świdniku jest kilka albo kilkanaście psów i to przeważnie wielkich. Wiemy też jak wkłóto wysylają błoki mieszkalne. Jest zima i okna są obecnie zamknięte ale niedługo trzeba je będzie otworzyć i jaki „zapach” mieć będą lokatorzy z parteru, gdy pod każdym oknem psie kopy. Wiem, że w krajach zachodnich, a nawet w NRD i na Węgrzech, psom nie wolno zalać się ani na chodniku, ani na trawniku i jeżeli tak się zdarzy właściciel ma obowiązek

DBAJĄ O KLIENTA

Najpierw otrzymaliśmy sygnał od pracownika WSK: w jednej z zakupionych bułek znalazłem... sznurek! Od ręki zgłosiłem fakt kierownikowi piekarni. Już nazajutrz ku ogromnemu zaskoczeniu gościiliśmy w redakcji przedstawiciela piekarni. Wprawdzie sam okaz do nas nie dotarł i trudno będzie ustalić przyczynę zanieczyszczenia ale szybkość działania zainteresowanej instytucji wypadła pochwalić i chwalić!

Niestety, w poniedziałek 18 bm. otrzymaliśmy od jednego z czytelników chleb (wypiek, piekarnia PSS przy Koszyńców) a w nim duży kawał grubego szkła. Panowie piekarze, czy nie za dużo niechujstwa w waszej pracy i śmieci w waszych produktach?
 (ie)

sprzątnięcia nieczystości. Tak jest również w polskim mieście Poznań, no... ale tam podobno niemiecka kultura! Natomiast w Świdniku moda na wielkie psy!

A druga sprawa... wszystko w Polsce drożeje, konsultacje na temat podwyżek cen żywności i innych artykułów a tymczasem podatek od psów stoi w miejscu. A przecież ten można podnieść i to 10-krotnie. Bo jeżeli kogós stać zapłacić za szczeniaka 30-40 tys. złotych i wydawać na jego utrzymanie 4000 zł miesięcznie (tak twierdzi moja sąsiadka) to na pewno stać go i na duży podatek. Czego się nie robi z miłości do psa... A za utrzymanie pieniądze wynajmając opiekę ludzi, którzy będą oczyszczać miasto z psich g... Bo świdniccy

właściciele do tego się nie zniża. Jest jeszcze sprawa hałasu jaki te psy czynią na klatkach schodowych, budzą śpiące dzieci o różnych porach. Może ktoś przy okazji powie TO WARSZYSTWO OPIEKI NAD DZIECIAMI? STRASZYNYMI I BUDZONYMI PRZEZ PSY! Pozdrowienia.

(nazwisko i imię znane redakcji).

OD REDAKCJI: Za list i pozdrowienia dziękujemy. Poruszyła Pani przy okazji „psiego problemu” — problem znacznie głębszy. Kultura osobista niektórych mieszkańców naszego miasta pozostawia rzeczywiście jeszcze wiele do życzenia. A w sprawie zasymulowanej przez naszą Czytelniczkę — najwyższy czas coś postanowić!

POCZTA LITERACKA

Przed Dniem Kobiet, panie — Halina M. i Stela Czytelniczka przysłały do nas kilka wierszy napisanych z okazji tego święta. Dziękujemy za nadane teksty. Nie możemy ich jednak opublikować na naszych łamach ani ocenić ich wartości, ponieważ redakcja nie zatrudnia krytyki literackiej, który mógłby autorytatywnie wypowiedzieć się o ich wartości. Opublikowanie wierszy bądź wyrażenie o nich jakiegokolwiek opinii mogłoby przynieść więcej złego niż dobrego. Przy okazji informujemy, że przy obecnej „posusze” na kryty-

ków literackich, nawet książkowe wydanie wierszy nie zawsze świadczy o czymkolwiek. Namawiamy więc panie do skontaktowania się z czasopiśmie fachowym. Na przykład z „Życiem Literackim” z którego zapożyczaliśmy „szylki” do niniejszej rubryki. A przy okazji polecamy lekturę dobrej, polskiej poezji. I to nie tylko współczesnej. Informujemy także, że uprawianie przez panie sposoby wierszowania liczą sobie 100 lat! Czas pomyśleć o czymś nowym. Zyczymy powodzenia.

Redakcja



Budki telefoniczne przy poczcie wzięły przykład z wioły w Plizie. Fot. Waldemar Wawrzyszko

Kalejdoskop sportowy

— W dorocznym rankingu na najlepszych pięciarzą kraju ogłoszonych przez miesięcznik „BOKS” wyróżniono trzech młodych pięciarzą Avii. V miejsce na liście ogólnokrajowej w kategorii juniorów starszych zajął MAREK KULIŃSKI (waga lekkośrednia). Na liście znaleźli się także dwaj inni młodzi — KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI i MARIUSZ BRANKIEWICZ.

— Byli piłkarz Avii MAREK KOSTRZEWA (obecnie Górnik Zabrze) błądząc dobrą formą w spotkaniu pucharowym z Legią i w meczu ligowym z GKS-em. „Przegląd Sportowy” umieścił nazwisko tego piłkarza w jedenastce wiosny.

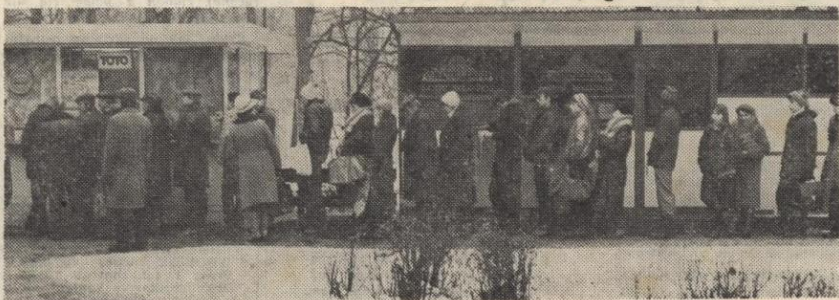
I pomyśleć tylko — niespełna dwa

lata temu Kostrzewa występował w Avii zbierając za swą grę nie zawsze pochlebne recenzje. Krytykowaliśmy tego piłkarza również i my (przynajmniej otwarcie — przy aut.). Zagrał on jak widać na nosie wielu swoim przeciwnikom. No cóż — bywa i tak! Ale trochę szkoda...

— Tenisiści Avii podsumowali ubiegłoroczny sezon. Miła uroczystość odbyła się w kawiarni przy Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym. Siedmiu zawodnikom, którzy waleńnie przyczynili się do zdobycia w roku ubiegłym drużynowego tytułu mistrza makroregionu radomsko-kieleckiego lubelskiego wręczono pamiątkowe puchary. Wyróżniono także czterech młodzików.

„Biały sport” mają zamiar rozruszać w tym roku dwaj instruktorzy R. KUTNIOWSKI i W. WLIZŁO. Nowym kierownikiem sekcji został ZDZISŁAW GRUDNIAK. Tenisiści Avii nie ukrywają, że zawzięli się mocno na... II ligę. Zyczymy sukcesów!
 kr

W KOLEJCE PO SZCZĘŚCIE...



Fot. Waldemar Wawrzyszko

KINO „LOT”

Repertuar od 21 do 23 marca 1985 r.
 Czwartek (21.03) — 17.00 Stworzył nas Jazz, radz., (12 lat); — 19.15 Nie wychylać się, Jug., (18 lat);
 Piątek (22.03) i sobota (23.03) — 17.00 Stworzył nas Jazz, radz., (12 lat); — 19.15 Projekcja RDKF;
 Niedziela (24.03) — 12.00 Poranek — 15.00 Pan Tou w obłokach, CSRS, bo., — 17.00 i 19.15 Gangsterzy szos, kanad., (15 lat);
 Poniedziałek (25.03) — 17.00 i 19.15 Gangsterzy szos, kanad., (15 lat);
 Wtorek (26.03) i środa (27.03) — 17.00 Młodość Chopina, pol. bo., — 19.30 Gangsterzy szos, kanad., (15 lat);
 Czwartek (28.03) — 17.00 i 19.15 Thais, pol., (18 lat).



ILE ATUTÓW, ILE LEGENDY?

Tomaszowski epitafluam pierwszoligowych ambicji (jak nam się wydawało) świńdnickich graczy w siatkówkę było wyjątkowo gorzkie i powiedzmy na szczerze — mało uczciwe wobec kibiców. Ale takie są najczęściej środki radykalne, skuteczne bądź już na rozpoznawaną dolegliwość, bądź też mające dopiero ową dolegliwość określić. Nikt w tym mieście nie może mieć wątpliwości: dla czego ostatni ligowy sezon pod siatką był od samego początku dla Avii taki niefortunny?

Dlaczego było w nim więcej spekulacji i polityki niż porywającej, męskiej chęci udowodnienia kto z grona drugoligowców ma uzasadnione aspiracje na więcej? Dlaczego wreszcie na finiszu rozgrywek oczekiwano, że liga wywalczy nam a to Grodziec, a to Baildon a może też stanie się jeszcze inny cud? Okazało się, że w naszej dość zmaturalizowanej (i dialektycznie i dostownie) rzeczywistości cud nie miał miejsca i między innymi dlatego ostatni bój z Wifamą dwaj podstawowi gracze Avii — Dobrowolski i Kurek — oglądali z bocznej ławki. Bynajmniej nie rezerwowym, zaś trzeci z „trzech najważniejszych” — Kamiński spętany biegającym mu w „zawieszeniu” zawieszonym „grał z miłą chłopczyka, który coś zbroił i wie, że od „pasów na d...” uchronił go przypadek.

Myślę, że mecz z Wifamą choć o przystoiową „pietruszkę” był jednym z ważniejszych świńdnickich sportowych wydarzeń roku, gdyż w oczarowanej perspektywie nawet naj-

więksi ignoranci i optymiści mogli dostrzec o co tu naprawdę chodzi...

I tyle na temat zakończenia sezonu 1984/85. Co dalej? Odpowiedź na to pytanie, a przede wszystkim przyjęcie taktyki postępowania władz sekcji i klubu (i nie czarujmy się — przede wszystkim jego sponsora — WSK Świdnik) zależeć będzie od trafności rozstrzygnięcia kwestii: CZY CHCEMY KONTYNUOWAĆ W ŚWIDNIKU PIĘKNE I DOBĄTE W SUKCESY WYDARZENIA POD SIATKĄ? Trzeba postawić też pytania pomocnicze: komu na tym (poza kibicami) zależy? Komu można powierzyć tę pracę jeśli odpowiedź na pierwsze z podstawowych pytań będzie na „tak”?

Wydarzenia ostatnich tygodni dotyczące praktycznie wszystkich aspektów działalności sekcji siatkówki sugerują wypowiednie przynajmniej charakter decyzji. Na głośnie owszem można brykać, ale nie za długo, bo na przykład na ile aspiracje mogą być rzetelne gdy drużyna prowadzona przez dwóch trenerów, których naz-

wiska kojarzy się z reprezentacją kraju, po dyskwalifikowaniu dwóch zawodników i kontuzji trzeciego nie ma już ani jednego gracza, który mógłby w razie czego wejść (no i pograć) na parkiet. Owszem, w przedostatnim meczu ligi znalaziono rezerwy, na trybunach (!!!) — tam bowiem przebywał akurat młodzieżyk zawodnik Avii — Mirosław Borówka. Ten jednak „desant” był więcej śmieśny niż skuteczny i całe szczęście, że w tych warunkach nie doszło do sprawdzenia umiejętności tego sympatycznego chłopca.

Jaki więc kapitał upoważnia do snów o siatkarskiej potęgę? Powiedźmy wprost — nic takiego nie istnieje! Złudzenia nie są potrzebne. Więcej, myślę, że to właśnie złudzenia i mił dany fakt oto skuteczn, że za każdym razem oglądaliśmy na parkiecie przy siatce naszych z minami cierpiętników odwalających ligową pańszczyznę bez wiary, że może z tego cokolwiek wyniknąć. I w tej ocenie niewiele zmienia ani intelligen-

na, zawsze szczera gra i postawa Mazurka ani też autentycznie rozbłyskujący talent Kostańki. Zresztą, pomysłnie wprowadzenie do pierwszego zespołu tego zawodnika było jednym z większych osiągnięć wychowawczych trenera w stosunku do całego zespołu (można przypuszczać, iż taka właśnie terapia jest tej akurat drużynie potrzebna).

Przed siatkówką w Świdniku wciąż wydają się istnieć perspektywy. Praca z młodzieżą ma tradycje i efekty, chodzi tylko o to by z wysiłku ludzi na drugiej linii czerpać śmielej. To jest możliwe gdy odrzucimy ochotę na posiadanie zawsze drużyny zdolnej odcierać się o pierwszoligowe formaty. Z tego odcierania pozostaje zał kibiców, frustracja sportowców i te wszystkie inne pozasportowe smrodki. Może warto poświęcić jeden lub dwa sezony na ograniczenie sił i zdrowie nowych twarzy? Może warto dokonać świadomego wyboru i zdecydować się na pracę żmudną ale taką, która przyniesie bardziej trwałe efekty? Odpowiedzi na to i uczesnie postawione pytania muszą zostać udzielone. Od nich bowiem zależy tak samo dobre samopoczucie animatorów świńdnickiego sportu jak też jego miłośników.

J. Jurak.



PS. Ilustracją tego komentarza niech będą zamieszczone obok fotografie wykonane w czasie jednego z meczów we własnej hali. Słowa, gesty, pretensje... A kiedy się cieszymy panowie?

Fot. Waldemar Wawrzyszko

KOMUNIKAT

Prezydium Zarządu FKS Avia na swym posiedzeniu w dniu 6 marca 1985 roku rozpatrzyło zarzuty przedstawione przez kadrę szkoleniową II-ligowego zespołu piłki siatkowej dotyczącej postawy części zawodników podczas rozegranego w dniu 2 marca spotkania ligowego w Tomaszowie Mazowieckim pomiędzy Lechią i Avią. W związku z powyższym Prezydium Zarządu postanowiło za brak zaangażowania w grze oraz postawę, która miała deprymujący wpływ na grę pozostałych zawodników udzielić następujących kar:

- Sławomira Kurka i Konrada Dobrowolskiego dyskwalifikuje się w prawach zawodnika na okres 6 miesięcy; bieg kary od 6 marca 1985 roku,
- Jacka Kamińskiego dyskwalifikuje się na okres 6 miesięcy zawieszając wymierzenie tej kary na okres jednego roku.

WIOSNA!

Jeszcze tydzień temu tematem nr 1 były siatkarskie ostatki. Zarliwych i namiętnych dyskusji było w zakładzie i w mieście sporo.

Ekstraklasa, która leżała w zasięgu drużyny świńdnickiej stała się ponownie tylko marzeniem. Są fani, którzy twierdzą, że trener JERZY WELCZ zjawil się w klubie o miesiąc za późno, są jednak i tacy, którzy gotowi są podjąć każdy zakład, że kwartalna siatkarczy świńdnickich w II lidze potrwa jeszcze kilka lat.

W rozmowach na temat perspektyw rozwoju siatkówki w Świdniku co cierpliwsi kibice stawiają sprawę rzeczową. Nie ma sensu — twierdzą — forsować za wszelką cenę sprawy awansu siatkarczy do ekstraklasy, gdy nie ma zaplecza. Wejść do I ligi tylko po to by oglądać na parkiecie demerujący spektakle — to żadna korzyść.

Na obecnym etapie trzeba myśleć przede wszystkim o budowie silnego, młodego zespołu o szerokiej ławce, który spełni nadzieje kibiców w niedalekiej przy-

szłości. Naszym zdaniem jest w tych stwierdzeniach dużo racji.

Jak by jednak nie patrzeć na całokształt wydarzeń — miniony sezon w siatkówce świńdnickiej budzi wiele zastrzeżeń. Młejmy nadzieję, że nowy będzie znacznie lepszy.

niach. Z Gdańska nadeszły krzepiące wieści o wysokiej formie ANI BEDNAREK na Zimowych Mistrzostwach Polski w pływaniu. Wiadomość ta ucieszyła wielu sympatyków sportu.

Coraz głośniejszą zaczyna być również o przygotowaniach do sezonu

O czym mówią kibice

Spod „dziurawej” siatki przemieszaliśmy się na chwile na ring. Spora w nim ostatnio ciekawych wydarzeń. Bokserzy Avii pod batuną trenera JOZEFA RADZIEWICZA zaczęli powoli odpracowywać siatkę. W dotychczasowych meczach o wejście do II ligi idzie im całkiem dobrze. Również w mistrzostwach okręgu lubelskiego w boksie zorganizowanych tym razem w Zamościu zmieili z ringu swoich przeciwników. Wzrost formy pięściarzy nastroja optymistycznie a więc kibice się cieszą... Coraz większy ruch na pływal-

tenisowego. Na odnowionych kortach szykuje się w tym roku wiele ciekawych imprez. Będzie na nich rojno i gwarno. Stawianie na tenis ziemny to po latach chudych — śmiały przedsięwzięcie. Miejmy nadzieję, że się powiedzie.

Już wkrótce zawraczą także silniki motorów. Jak na razie rajdowcy „dłubią” przy maszynach. Przy końcu marca rozpoczną już pierwsze, intensywne treningi. Jak już sygnalizowaliśmy, jedna z eli-

minacji rajdowych MP w obserwacji, odbędzie się ponownie w Świdniku.

I wreszcie — piłka nożna. W tym roku dyscyplina ta może stać się prawdziwym... dreszczowcem! O utrzymanie się w szeregach drużyn drugiego frontu walczą będą ostro futboliści z Avii, zaś o awans do ligi okręgowej — piłkarze LKS-Świdniczanka. Na boiskach przy ul. Sportowej i Turystycznej emocji z pewnością nie zabraknie.

Kibice jak na razie są ostrożni w przewidywaniach na temat szans obydwu zespołów. I słusznie! W sporcie, a zwłaszcza za pilce nożnej nie ma dziś pewniaków, idzie dobrze i nagle coś się zatnie... Odpukać!

K-K

Sprostowanie

W Nr 9 „Głosu Świdnika”, w artykule zatytułowanym „Spacerkiem po sklepach” wkradł się błąd dotyczący sprzedaży artykułów przemysłowych kredytobiorcom w sklepie Nr 16. Oznaczenia numerów przy poszczególnych asortymentach oznaczają numer realizacji od początku sprzedaży, a nie jak mylnie podano ilość osób oczekujących w kolejce. Obecnie na lodówkę oczekuje 38 osób, na maszyny do szycia 40 osób, pralki automatyczne i odkurzacze są w zasadzie realizowane na bieżąco.

W tymże samym numerze w artykule „Pod przelizerem” w zdaniu rozpoczynającym się od słów... „również w lutym br. oczekują na kary — Czesław Z z TE” itd... — mylnie podano symbol wydziału. Wyjaśniamy, że Czesław Z nie jest pracownikiem TE tylko TN. ZAINTERESOWANYCH PRZEPRASZAMY!

„GŁOS ŚWIDNIKA” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSLAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM LYSAKOWSKI, ANDRZEJ SIĘPSIAK, IRENA WIENZ-CHOS (sekretarz redakcji), WALDEMAR WAWRZYSZKO, BOŻENA WROBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-1 i 53-67), rozgłośnia 51-52. Druk Drukarnia Zakładowa WSK „FZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, zam. 566 85.03.14 — 3.000 szt. — I-4